OPO to jest marka!

Miasto
Kultura

10.07.2021 g. 09:40



Czuje się tu artyzm oraz jakość - nie tylko muzyczną. Miejsce zaprasza wychodząc na ulicę Krakowską, a jednocześnie stapia się z nią tworząc przestrzeń wabiącą kolorami, designem i dźwiękiem. Do klubu przy Krakowskiej 32 chce się wchodzić i smakować go powoli, odkrywając jego koloryt i tajemnice.

Czym jest OPO?

Klubokawiarnia społeczna OPO to coś więcej niż lokal z dobrą kawą, miłą atmosferą i przyjemną muzyką. To jedyne w Opolu miejsce, gdzie regularnie odbywać się będą koncerty na żywo, dyskusje, spotkania autorskie, warsztaty, wymianki, projekcje filmowe oraz quizy tematyczne. To miejsce z duszą! Koncepcja Romana Szczepanka o powstaniu klubokawiarni w mieście pojawiła się stosunkowo dawno. Od fazy idei do wcielenia w czyn upłynęło trochę czasu tym bardziej, że czasy pandemiczne nie ułatwiły realizacji tego ambitnego pomysłu. Z założenia miejsce miało wypełnić pewną lukę – nie było do tej pory klubu w Opolu dla ludzi młodych i kreatywnych, którzy mogliby się spotkać i posłuchać wieczorem dobrej muzyki na żywo.



- To miejsce jest nową jakością na kulturalnej mapie miasta. Moim zamysłem było to, żeby robić tu wiele działań z różnych dziedzin sztuki – nie tylko koncertów, ale spotkań z artystami, pisarzami czy organizować wernisaże. Powstaniu tego miejsca towarzyszyła potrzeba stworzenia przestrzeni do wymiany idei, pozytywnej energii

międzyludzkiej, inspiracji z zakresu sztuki i designu, a nawet towarów z drugiej ręki, w myśl zasady zero waste – mówi **Roman Szczepanek**.
Rozglądając się po lokalu, dostrzec można wystawę czasową pięknych abstrakcji, które w danym momencie stanowią element dekoracyjny wnętrza.
- *To za chwilę zniknie i pojawi się coś innego, ale idea prezentowania sztuki zostanie* – mówi autor koncepcji.

Geneza OPO

Korzenie sięgają do trzeciego sektora - do Stowarzyszenia Kulturalne Opole z siedzibą w Centrum Aktywizacji Społecznej zasiedlonym już przez inne organizacje pozarządowe. Klubokawiarnia naturalnie pełni rolę drugiego domu dla opolskich fundacji i stowarzyszeń, ale Roman Szczepanek w swoim pomyśle poszedł o krok dalej.
- *Stwierdziłem, że skoro to jest ulica Krakowska i centrum miasta to byłoby super, żeby to miejsce żyło wieczorami. Dlatego dodałem część klubową z pomysłem na kameralne koncerty, które możemy robić naprawdę często. Mamy świetne pianino - piękny instrument Korg z lat dziewięćdziesiątych. Ja się w nim zakochałem, bo to model, w którym można zmieniać i modyfikować brzmienie klawisza, dzięki czemu uzyskujemy wyjątkowy klimat muzyczny tamtych lat.*
Przy fortepianie, na którym w każdej chwili można grać, stoi portret latającego Eltona Johna. Roman ze współzałożycielami klubu: Kasią, Natalią, Martą i Wojtkiem wpadli na pomysł, żeby w lokalu umieścić zdjęcia wybitnych artystów, takich jak John Lennon czy Mick Jagger pijących kawę lub drinka. Ma to na celu stworzenia poczucia, że w tym miejscu ludzie są naprawdę razem.

OPO inspiruje

Koncepcja powstania tego miejsca była od samego początku ambitna, miało być designersko, ładnie i nowocześnie. I tak jest. Przestrzeń pięknie zaaranżowało jedno z opolskich biur architektonicznych. W centralnej części klubu stanęła pokaźnych rozmiarów Monstera, uratowana z jednego z łódzkich biurowców.
Za dobór ambitnego muzycznego repertuaru na co dzień odpowiada założyciel OPO.
- *Chciałbym wymieszać trochę klasyki i postawić na nowe rzeczy muzyczne, które promujemy podczas Opole Songwriters Festival. Idea na pewno będzie ewaluować. Pojawił się już pomysł, aby czwartki w klubie stały się jazzowe. Chcemy*

przyzwyczajać ludzi do trochę innej formuły i cykliczności wydarzeń muzycznych – stwierdza prezes Kulturalnego Opola. Powstała również koncepcja na robienie „Playlisty osobistej”.

- To pomysł, aby zapraszać ciekawe osobistości, nie tylko ze świata kultury, do współtworzenia playlisty w klubokawiarni. Myślę, że odkrywanie gustu muzycznego znanych osób, może być świetnym pomysłem na spędzenie wieczoru w fajnym towarzystwie. Zależy nam, żeby OPO stało się miejscem kojarzonym z dobrą muzyką, niezależnie od gatunku czy stylu – tłumaczy Szczepanek.

OPO to nowa jakość

Już sama nazwa lokalu budzi pozytywne emocje. Jest prosta i wszystkim od razu kojarzy się z Opolem, bo jest częścią jego nazwy. Tworzy to spójny przekaz dobrze odbierany nie tylko przez młodych mieszkańców, którzy używają takich skrótów jak KATO czy WRO.

- Wyprodukujemy fajne gadżety z logo. Czekamy też na piękny neon, który stanie frontem do Krakowskiej i będzie pełnić funkcję Instagram spotu – obiecuje Szczepanek. Idea neonu jest pokłonem w stronę pięknej tradycji tej ulicy, która w przeszłości była nimi licznie przyozdobiona.



Jednym słowem spotkajmy się w OPO!

Wywiad pochodzi z lipcowego wydania magazynu "Opole i Kropka":
www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/lipcowy-numer-opole-i-kropka

Rozmawiała: Katarzyna Herwy

Fot.: Anna Parkitna

Dane kontaktowe
Wydział Kultury, Promocji i Komunikacji Społecznej

Tagi
opo
Opole i kropka
Roman Szczepanek

wywiad